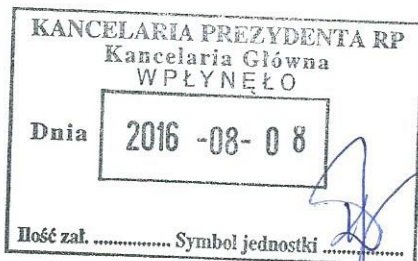




**ZRZESZENIE OSÓB OBJĘTYCH
DEKRETEM WARSZAWSKIM
„DEKRETOWIEC”
STOWARZYSZENIE ZWYKŁE –
„THE WARSAW PROPERTY RIGHTS ASSOCIATION”**

Warszawa .8 sierpnia 2016 r



PAN ANDRZEJ DUDA

PREZYDENT RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W A R S Z A W A

UZUPEŁNIENIE WNIOSKU

z dnia 1 sierpnia 2016 r skierowanego do Prezydenta w sprawie odmowy złożenia podpisu pod nowelizacją ustawy z dn 21.08.1997 r o gospodarce nieruchomościami i skierowanie jej do powtórnego procedowania w Sejmie.

W związku z opublikowaniem przez Trybunał Konstytucyjny uzasadnienia do wydanego orzeczenia z dnia 27 lipca 2016 r w sprawie Kp 3/15 dot. uchwalonej przez Sejm nowelizacji ustawy z dn 21 .08.1997 r o gospodarce nieruchomościami – po dokonaniu analizy opublikowanego uzasadnienia, rozszerzamy nasz wniosek i powtórnie wnosimy o niepodpisywanie tego aktu i skierowanie go do Sejmu w celu powtórnego wznowienia procedowania nad tą nowelizacją i wyeliminowania z niej zapisów niezgodnych z Konstytucją.

Panie Prezydencie - w ustępie 2.1. Ustalenia wstępne uzasadnienia, Trybunał komunikuje, że po raz pierwszy dokonuje oceny regulacji dekretowych dot. przyznania prawa użytkowania wieczystego na rzecz byłych właścicieli gruntów warszawskich i ich następców prawnych.

Po analizie opublikowanego uzasadnienia Zrzeszenie DEKRETOWIEC z przykrością i zaskoczeniem stwierdza, że Trybunał Konstytucyjny nie do końca właściwie poznał całą materię orzeczniczą związaną z gruntami warszawskimi a już całkowicie błędnie ocenił stan gruntów warszawskich po zakończeniu wojny. Ponadto sam naruszył przepisy konstytucyjne pomijając i nie ustosunkowując się do wymogu art. 118 ust 3 Konstytucji.

adres do korespondencji: 03-932 Warszawa, ul. Dąbrowiecka 19;
tel. 606 599 262, t/fax: 22 6170213; www.dekretowiec.pl ; grabinski@o2.pl
APARTYJNA INICJATYWA MIESZKAŃCÓW NA RZECZ ROZWIĄZANIA PROBLEMU GRUNTÓW WARSZAWSKICH
WYRAŻAMY PETYCJE, SKARGI I WNIOSKI W ROZUMIENIU KPA art. 221

str. 1

Trybunał w wydanym orzeczeniu ku naszemu zaskoczeniu, sam stworzył nowy przepis dekretowy wyręczając Sejm, wyręczając Senat oraz podpis Prezydenta RP a następnie przepis ten skomentował i wydał orzeczenie na niekorzyść wszystkich dekretowców warszawskich t.j. mieszkańców Warszawy skrzywdzonych skutkami dekretu Bieruta - naszych członków.

Tego typu mankamenty prawne orzeczenia T.K. ażeby w przyszłości jako ostateczne i niezaskarżalne nie wywierały skutków prawnych na przyszłe orzeczenia sądów administracyjnych i wydawane decyzje administracyjne, które w państwie prawa nie powinny zaistnieć, winne być rozstrzygnięte ostatecznie w prawidłowo przeprowadzonej nowelizacji przez Sejm.

I. - W ustawodawstwie polskim oraz w orzecznictwie, stosowanie przepisów odbierających własność, która jest szczególnie konstytucyjnie chroniona, według szerokiego i ugruntowanego orzecznictwa **Sądu Najwyższego, musi być stosowane z reżymem ścisłego i zgodnego przestrzegania brzmienia przepisu.** Sąd Najwyższy wielokrotnie orzekał, że stosowanie przepisów odbierających prawa własnościowe szczególnie konstytucyjnie chronione, musi podlegać wykładni ścieśniającej a nie rozszerzającej.

W formie reprezentacji przytaczam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r. **syg. III CKN 393/97**, w którym SN orzekł, iż utrwalone jest już w orzecznictwie stanowisko, **zgodnie z którym nie podlegają wykładni rozszerzającej przepisy pozbawiające prawa własności.**

Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku dnia 8 maja 1992 r. **syg. III ARN 23/92** orzekł, że **brak jest podstawy prawnej aby przepisy nacjonalizacyjne wyjaśniać w kierunku ograniczenia prawa własności w drodze wykładni rozszerzającej i to wbrew brzmieniu przepisu.**

- Dekret z dnia 26 października 1945 r. zawierał w art. 7 ust 1 zapis – „użytkownicy gruntu **mogą w ciągu 6 miesięcy** od dnia objęcia w posiadanie gruntu przez gminę, zgłosić wniosek o przyznanie **na tym gruncie** jego dotychczasowemu właścicielowi prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną.”

Z literalnego brzmienia art. 7 ust 1 dekretu wynika, że przepis ten nie nakazywał lub w jakikolwiek inny sposób nie obligował prawnie mieszkańca Warszawy do złożenia wniosku dekretowego, któremu na podstawie art. 1 tego dekretu przejęto własność gruntu na rzecz miasta. Wniosek dekretowy

dotychczasowy właściciel mógł złożyć o ile chciał, ażeby władze miasta przyznały mu na tym przejętym gruncie prawo wieczystej dzierżawy.

Artykuł 5 dekretu stanowił: cyt. „Budynki oraz inne przedmioty znajdujące się na gruntach, przechodzące na własność gminy m. st. Warszawy, pozostają własnością dotychczasowych właścicieli, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej.”

Ponadto w myśl art. 7 ust 5 dekretu w razie niezgłoszenia wniosku dekretowego, obywatelowi miano przyznać **odszkodowanie za grunt**, odszkodowanie wypłacane w miejskich papierach wartościowych. Odszkodowania za budynek nie przyznawano w przypadku nie złożenia wniosku dekretowego, gdyż pozostawał w dalszym ciągu własnością właściciela na mocy art. 5 dekretu.

W świetle dekretu z dn 26.X.1945 r nie złożenie wniosku dekretowego powoduje zupełnie odmienny status prawny budynków posadowionych na gruncie określony w art. 5 dekretu, od statusu budynków posadowionych na gruncie odnośnie którego złożono wniosek o ustanowienia na nim użytkowania wieczystego. Jeżeli obywatel nie złożył wniosku dekretowego, wówczas grunt przechodził na własność gminy natomiast budynek pozostawał własnością dotychczasowego właściciela na podstawie art. 5 dekretu.

Dekret nie przewiduje innych rozwiązań w kwestii skutków, gdy właściciel nie złożył wniosku dekretowego. Nie przewidywał także innego rozwiązania żaden przepis wówczas obowiązujący jak i obecnie obowiązujący.

ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO

Sąd Najwyższy w wyroku sygn. I CKN 108/99 z dn 29 października 1999 r orzekł: „Budynki niezniszczone, a więc w stanie nienaruszonym lub jedynie uszkodzone w mniejszym lub większym stopniu, nie mogły przejść na własność gminy z uwagi na brzmienie art. 5 dekretu. Podejmując na podstawie tych przepisów próbę określenia, jakie budynki pozostają własnością dotychczasowych właścicieli gruntu, należy stwierdzić, że własnością dotychczasowych właścicieli pozostają budynki, które według orzeczenia władzy budowlanej nadają się do naprawy”.

- Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2012 r sygn. I CSK 160/12 rozstrzygając sprawę własności czasowej ustanawianej na podstawie dekretu Bieruta, w uzasadnieniu prawnym wyroku orzekł: Cyt. **”Na podstawie art. 5 dekretu, budynki znajdujące się na gruntach, które z mocy art. 1 przeszły na**

własność gminy miasta Warszawy pozostawały, z drogie wyjątku od zasady superficies solo cedit, własnością dotychczasowych właścicieli, jeżeli co innego nie zastrzeżono w kolejnych przepisach”.

- **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r sygn. I CK 108/04.** „Gmina nie mogła stać się właścicielem budynków z tej przyczyny, że zostały przez nią odbudowane, skoro dekret o rozbiórce nie przewidywał w takim wypadku przejmowania ich na własność a jedynie prawo użytkowania przez podmiot, który dokonał naprawy przez odpowiedni okres czasu, a późniejsze uregulowania prawne (dekret z 10 grudnia 1952 r o wykończeniu budowy i nadbudowie niektórych budynków mieszkalnych, czy też ustawa 22 kwietnia 1959 r o remontach i odbudowie) stanu tego nie zmieniły w odniesieniu do zdarzeń z lat czterdziestych”.

Obowiązująca sentencja powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego stanowi: „**Budynek zatem zniszczony ale istniejący w dniu 21 listopada 1945 r i nadający się do naprawy był budynkiem w rozumieniu art. 5 dekretu warszawskiego oraz budynkiem uszkodzonym w ujęciu dekretu o rozbiórce**”.

Dodaję, że budynek w rozumieniu art. 5 dekretu pozostawał własnością dotychczasowego właściciela.

. Na uwagę zasługuje **wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2000 r. sygn. I CKN 1014/00**, który orzekł cyt. „Prawo własności budynków byłych właścicieli gruntu wygasa dopiero z chwilą uprawomocnienia się decyzji o - odmowie przyznania im prawa wieczystego użytkowania gruntu. **Do tego czasu pozostają właścicielami budynków.** Wynika stąd, że w razie nie rozpoznania wniosku byłych właścicieli złożonego na podstawie art. 7 dekretu z dn. 26 października 1945 r, wykreślenie ich prawa w księdze wieczystej i **wpisanie jako właściciela Gminy z zasady jest wadliwe.**”

Przywołane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego stanowią stałą i ugruntowaną linię orzeczniczą niezmienną od około 20 lat.

II. Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowym orzeczeniu z dnia z dnia 19 lipca 2016 r rozstrzyga zagadnienie nie złożenia wniosku dekretowego przez obywatela Warszawy diametralnie inaczej, sprzecznie z zapisami dekretu z dnia 26.X.1945 r oraz w oparciu o stworzone przez siebie przepisy.

Przytaczam treść z ustępu 2.1.3. uzasadnienia wyroku T.K.

„Według art. 8 dekretu warszawskiego, konsekwencją nieprzyznania dotychczasowemu właścicielowi gruntu wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy (a później odpowiednio- własności czasowej i użytkowania wieczystego) **albo bezskutecznego upływu terminu złożenia wniosku o przyznanie tego prawa było to, że wszystkie budynki położone na gruncie przechodziły na własność gminy, która obowiązana była wypłacić właścicielowi ustalone w myśl art. 9 dekretu warszawskiego odszkodowanie za budynki, nadające się do użytkowania lub naprawy. W takim wypadku budynek na powrót, z mocy prawa, stawał się częścią składową znacjonalizowanej nieruchomości gruntowej.**”

Powyższy wywód T.K. nie ma żadnego nawet najmniejszego uzasadnienia w przepisach dekretowych ani w żadnych innych przepisach wówczas obowiązujących lub obecnie obowiązujących.

Artykuł 8 dekretu rozstrzyga całkiem inną materię dekretową, rozstrzyga sytuację **gdy nie przyznano wieczystego użytkowania** składającemu wniosek dekretowy. Wówczas wraz z gruntem budynek przechodził na rzecz gminy.

Natomiast nic nie rozstrzyga w odniesieniu **do osoby która nie złożyła wniosku dekretowego**, gdyż w takiej sytuacji zgodnie z art. 5 dekretu budynek pozostawał własnością dawnego właściciela. Wyrok T.K. stworzył nowe brzmienie art. 8 dekretu Wyrok pozbawił obywatela prawa własności budynku i to bez oparcia w jakimkolwiek przepisie prawnym.

Wywód prawny T.K. nie ma żadnego uzasadnienia w przepisach dekretu. Przepis art. 7 ust 5 dekretu nie zawiera odniesienia czy delegacji do stosowania przy niezłożonym wniosku dekretowym, rozwiązania zawartego w art. 8 dekretu. Taka wykładnia zastosowana przez skład orzekający T.K. jest niedopuszczalną wykładnią rozszerzającą nie mającą uzasadnienia w przepisach dekretowych. Ponadto pozbawia ona obywatela prawa własności budynku co przy stosowaniu przepisów pozbawiających praw własnościowych, musi być zastosowana interpretacja ścieśniająca a nie dowolna interpretacja rozszerzająca.

Zarówno regulacje art. 7 ust 5, art. 8 a także art. 7 ust 1 oraz regulacje art. 5 dekretu, nie stanowią, że nie złożenie wniosku dekretowego w ciągu 6 miesięcy, powoduje przejęcie budynków na rzecz gminy. Termin 6 miesięcy o którym mowa w art. 7 ust 1 dekretu, określa jedynie obywatelowi termin do ubiegania się o ustanowienia na jego rzecz wieczystego użytkowania gruntu.

Jest to termin orientacyjny, prawnie nie zobowiązujący, gdyż stanowi, że obywatel **może złożyć taki wniosek lub nie**. Dekret przejmował na terenie Warszawy jedynie grunt natomiast budynki pozostawały własnością dotychczasowych właścicieli na podstawie art. 5 dekretu.

Nie ma także przepisu zarówno w samym dekrete jak i w żadnym akcie w kraju, że nie złożenie wniosku dekretowego przez obywatela Warszawy przez okres 6 miesięcy, **powoduje ten skutek prawny, że budynek na powrót z mocy prawa stał się częścią składową gruntu i jego własność przechodzi na rzecz gminy.**

Jeżeli T.K. orzekł, że budynek stał się **z mocy prawa** częścią gruntu to winien wskazać przepis lub powołać się na przepis, który tak stanowi. Nie ma takiego przepisu w dekrete jak również w ówczesnym ustawodawstwie polskim. Jest to prywatna interpretacja rozszerzająca przepisów dekretowych.

Wywodzenie z zapisu art. 8 dekretu skutków powodujących utratę własności budynków w stosunku do osoby, która nie złożyła wniosku dekretowego jest tak daleko posuniętą niedopuszczalną interpretacją rozszerzającą, która jest nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawa. Nie posiada żadnego uzasadnienia. Powyżej przywołane orzeczenia naruszają zasadę rzetelnego postępowania czyli zasadę sprawiedliwego procesu sądowego przed Trybunałem Konstytucyjnym.

III. - Trybunał pominął i nie ustosunkował się do złamania przez Sejm procedury ustawodawczej przy uchwalaniu przedmiotowej nowelizacji poprzez pominięcie wymogu konstytucyjnego zawartego w art. 118 ust 3 Konstytucji.

Przepis art. 118 ust 3 ustanawia sztywne zasady procedury ustawodawczej. Procedury konstytucyjne z uwagi na ich moc wiążącą (Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polski - art. 8 Konstytucji) wiążą Sejm i Senat w sposób bezwzględnie obowiązujący.

Art. 118 ust 3 ustanawia sztywny **obowiązek przedstawienia skutków finansowych wykonania ustawy oraz skutków finansowych jej wprowadzenia**. Oznacza to, że muszą być wskazane przez wnioskodawcę źródła i podmioty pokrywające koszty finansowe jej wprowadzenia. Obowiązek ten ciąży na wszystkich bez wyjątku podmiotach wnoszących inicjatywę ustawodawczą.

Uchwalona przez Sejm przedmiotowa nowelizacja ustawy pomija te wymogi konstytucyjne i nie odnosi się oraz nie wskazuje żadnych źródeł finansowania nowelizowanej ustawy z dn 21 sierpnia 1997 r o gospodarce nieruchomościami.

Przedłożenie nie odpowiadające konstytucyjnym wymaganiom formalnym, które nie zawiera wskazań co do skutków finansowych, nie jest projektem ustawy w rozumieniu art. 118 Konstytucji i nie jest dopuszczalne poddanie jej procesowi legislacyjnemu, gdyż proces legislacyjny jest zarezerwowany tylko dla projektów ustaw.

Przedłożenie takie jest sprzeczne z prawem. Sejm nie jest uprawniony do rozpatrywania i uchwalania projektów sprzecznych z prawem a w tym przypadku z art. 118 ust 3, co skutkuje naruszeniem tego przepisu konstytucyjnego. (Patrz: Konstytucja R.P. wydanie sejmowe z 2001 r – Komentarz).

Trybunał Konstytucyjny zagadnienie powyższe pominął całkowitym milczeniem, a skupił się na odebraniu resztek przysługujących praw obywatelom Warszawy i tak już ograbionych z wszelkiej własności wprowadzonym dekretem Bieruta.

IV. - W uzasadnieniu orzeczenia akapit 4.4.1. Trybunał orzekł: „Wypada przypomnieć, że dekret warszawski pozbawił własności gruntów, ale jednocześnie przełamując zasadę superficies solo cedit – własność budynków **(jeśli takie się ostały)** pozostawił w ręku dotychczasowych właścicieli.”

Trybunał formułując takie orzeczenie daje dowód, że nie ma rozeznania w materii co do której orzeka. Budynki - **jeśli takie się ostały** - stanowiły 58 % substancji miasta

Bezprawie jakie panowało przy przejmowaniu gruntów w Warszawie powodowało, że przejęto łącznie 40.000 działek hipotecznych gruntu. Bezpodstawnie przejęto szereg enklaw miasta zupełnie nie zniszczonych lub niewiele uszkodzonych takich jak: Saska Kępa, Górny Mokotów, Grochów, Stara Praga, Targówek, Żoliborz, Bielany, Okęcie, Siekierki, gdzie do dnia dzisiejszego właścicielem jest Miasto. Było to działanie sprzeczne z dekretem Bieruta, stanowiło bezprawie władz komunistycznych, gdyż przejęte enklawy miasta nie odpowiadały dyspozycji art. 1 dekretu to znaczy jako nie zniszczone nie nadawały się na odbudowę.

Realizacja dekretu Bieruta w Warszawie wprowadziła wprost niesamowity chaos prawny w gruntach warszawskich, który trwa do chwili obecnej. Przejęto nawet na odbudowę Wisłę w granicach miasta tj. 676 ha rzeki co było całkowitym absurdem. Według stanu z roku 1945 r zniszczenia Warszawy były następujące:

- na 25.498 budynków zniszczeniu uległo 11.229 budynków t.j. 44 %. natomiast przejęto wszystkie także i te nie zniszczone które nie wymagały odbudowy czy rozbudowy miasta. Przejęto je bezprawnie sprzecznie z dekretem.
- na Pradze uległo zniszczeniu tylko 16.2 % budynków, przejęto wszystkie,
- w części lewobrzeżnej Warszawy zniszczeniu uległo 57.8 % budynków, przejęto wszystkie
- w śródmieściu zniszczonych było 73.3 % budynków, przejęto wszystkie
- **ogółem w Warszawie zniszczenia objęły 42 % budynków**, natomiast 58 % budynków niezniszczonych przejęto bezpodstawnie.
- Bezpodstawnie przejęto także działki gruntu na których posadowione były budynki niezniszczone lub lekko uszkodzone.
- przejęto jeziora położone na terenie miasta, 15 ha lustra wody,
- przejęto na podstawie dekretu Bieruta z przeznaczeniem na odbudowę miasta, dwa cmentarze żydowskie na terenie Warszawy jeden na Bródnie drugi przy ul. Okopowej co stanowiło szczyt absurdu i szczyt bezprawia. Cmentarze te dopiero cztery lata temu zostały zwrócone Gminie Żydowskiej decyzją Wojewody Mazowieckiego.
- dwadzieścia sześć procent gruntów rolnych przejęto w dzielnicach położonych na obrzeżach miasta na których prowadzono uprawy warzyw dla potrzeb stolicy a właścicielami byli ogrodnicy. Na niektórych działkach produkcja warzyw jest prowadzona do chwili obecnej. Grunty te nie wymagały ani odbudowy ani rozbudowy, nie posiadały żadnej infrastruktury technicznej i nie nadawały się na cele dekretowe.

Ten opisany wyżej chaos prawny przetrwał do naszych czasów co skutkuje 24 tysiącami spraw roszczeniowych rozpatrywanych w Urzędzie m. st. Warszawy, różnych ministerstwach oraz w sądach administracyjnych i powszechnych.

Aktualnie orzekający sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie dr. Mirosław Gdesz - doktor nauk prawnych, specjalizujący się w sprawach gruntów warszawskich, autor książki Rewindykacja Gruntów Warszawskich - Zagadnienia Administracyjnoprawne, na str.14 i 15 tego opracowania podnosi, że przeprowadzenie odbudowy i rozbudowy stolicy nie wymagało wywłaszczenia wszystkich 40.000 parceli budowlanych na obszarze miasta a w stosunku do takich dzielnic jak Mokotów, Żoliborz, Bielany, Saska

Kępa, które nie ucierpiały zbytnio w czasie działań wojennych, dekret warszawski nie powinien mieć zastosowania.

Dalej stwierdza cyt: „**Założenie przejęcia całości gruntów na obszarze m. st. Warszawy było zatem z definicji błędne**”. W zakończeniu swego opracowania sędzia Mirosław Gdesz pisze: „**Rewindykacja w obecnym kształcie, dająca tylko nielicznym możliwość otrzymania rekompensaty albo zwrotu nieruchomości, jest nie do utrzymania. Ponadto szybkość rozpatrywania spraw dekretowych pozwala prognozować, że jeszcze przez następne kilkadziesiąt lat będą prowadzone postępowania dekretowe**”.

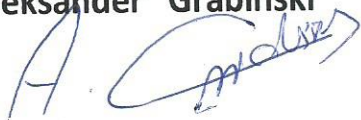
Przez cały okres bezprawia komunistycznego, praktyka organów administracji przy rozpatrywaniu spraw dot. gruntów warszawskich sprowadzała się do reprezentowania stanowiska, że w przypadku nie złożenia przez byłego właściciela wniosku dekretowego, budynki przechodziły na rzecz Gminy m. st. Warszawy pomimo, że żaden przepis na to nie zezwalał i żaden przepis tej sprawy nie regulował. Ta bezprawna praktyka przeszła automatycznie po 1989 roku na działania i decyzje wydawane do chwili obecnej. **Obecnie wydany wyrok Trybunału Konstytucyjnego sankcjonuje to bezprawie.**

Panie Prezydencie - jako prawnik sam może Pan ocenić argumenty podnoszone wyżej, natomiast mając w Kancelarii Prezydenta najwybitniejszy umysł w Polsce w postaci Pani Minister dr. Anny Surówka – Pasek z dziedziny prawa konstytucyjnego, proszę przed podjęciem decyzji zaczerpnąć jej opinii w niniejszej sprawie. Zrzeszenie DEKRETOWIC działając w imieniu warszawiaków t.zw. dekretowców skrzywdzonych skutkami dekretu Bieruta, wnosi o niepodpisywanie przedmiotowej nowelizacji a skierowanie jej do powtórnego procedowania przez Sejm Rzeczypospolitej.

PREZES ZRZESZENIA

DEKRETOWIEC

Aleksander Grabiński



WICEPREZES ZRZESZENIA

DEKRETOWIEC

Ryszard Grzesiuta



Zrzeszenie Osób Objętych
Dekretem Warszawskim
DEKRETOWIEC
Stowarzyszenie Zwyczajne